

Duma, ceramika i nacjonalizm w XIX-wiecznej Irlandii

DR PAWEŁ HAMERA

Tytuł tekstu oryginalnego: *Pride, Pottery and Nationalism in Nineteenth-Century Ireland*

Opublikowany: „Szkło i Ceramika” 5/2014

Ludzie kupują ceramikę przeważnie jako naczynie lub ozdobę. Wyroby ceramiczne mogą jednak również mieć znaczenie symboliczne lub być nierozdzielnie związane z konkretnym krajem, miastem, regionem, co znajduje odzwierciedlenie w ich zdobieniu. W rezultacie, umiejętność tworzenia pięknych przedmiotów z gliny może wiązać się z tożsamością narodową.

Ceramika irlandzka

Pierwsze przykłady ceramiki irlandzkiej pochodzą z neolitu – były to prymitywne, podstawowe naczynia. Najwcześniejsze ocalałe egzemplarze irlandzkich wyrobów ceramicznych pochodzą z epoki brązu, np. naczynia na pożywienie lub popielnice. Wiele z nich znajdujących jest na terenach dawnych celtyckich grodów obronnych na wyspach. Irlandzkie średniowieczne katedry oraz klasztory zawierają enkaustyczne płytki, które mogły być wyprodukowane w Irlandii. Kilka garncarni pojawiło się w Irlandii w XVIII wieku. Założono je w Belfaście, Wexford, Dublinie, Rostrevor w hrabstwie Down, Limericku, Youghal, Corku, Waterford oraz Newry. Wiele z nich wytwarzało proste wyroby, większość była krótkotrwałymi przedsięwzięciami, który nie zyskały uznania. Jedynym wyjątkiem była garncarnia World's End, firma założona przez Johna Chambersa w latach 30. XVIII wieku w Dublinie. Firma została później przejęta przez kapitana Henry'ego Delamaina, który był w stanie rozwinąć garncarnię dzięki pomocy finansowej ze strony Towarzystwa Dublińskiego oraz irlandzkiej Izby Gmin. Udoskonalił piece na węgiel, wykorzystywane do wypalania oraz glazurowania ceramiki, tak aby węgiel nie barwił wyrobów. Po jego śmierci firmę prowadziła żona, a następnie brat. W latach 60. XVIII wieku zakład został przejęty przez pracowników. Przeszedł istnieć w kolejnym dziesięcioleciu (Dudley Westropp, Delamain, 1914–1916).

Nacjonalizm w Irlandii

Wiek XIX był dla Irlandii nieustanną walką o niepodległość – stulecie zdominowane przez dwóch irlandzkich polityków Daniela O'Connella oraz Charlesa Stewarta Parnella, którzy niestrudzenie walczyli, aby odwołać Akt Unii i odciąć się od Wielkiej Brytanii. Poza charyzmatycznymi politykami, którzy prowadzili żmudną walkę w Westminsterze i nieudaną insurekcją w okresie Wiosny Ludów w 1848 r., Irlandia potrzebowała wzrostu poczucia dumy narodowej oraz przywrócenia szacunku do kraju i jego obywateli (Boyce, 1992). Dlatego też Irlandczycy starali się ożywić zainteresowanie kulturą celtycką, zagrożoną przez wszechobecność, uważanych za lepsze, angielskich zwyczajów. Pod koniec XIX wieku nastąpiło

Gaelickie (Celtyckie) Odrodzenie. Celtycki folklor, sporty, muzyka i sztuka były powszechnie promowane przez różne organizacje lub instytucje po to, by, jak stwierdził Douglas Hyde, *powstrzymać anglicyzację Irlandii*. W tym celu został utworzony w roku 1884 m.in. Gaelicki Związek Atletyczny. Jego zadaniem było upowszechnianie tradycyjnych irlandzkich gier na świeżym powietrzu, takich jak hurling lub futbol gaelicki. Najważniejszą jednak organizacją związaną z Celtyckim Odrodzeniem była założona w 1893 r. Conradh na Gaeilge (Liga Gaelicka), której celem było promowanie i zachowanie języka irlandzkiego (Donnelly, 2004).

Wystawy Przemysłowe

Od połowy XIX wieku popularnością cieszyły się międzynarodowe wystawy przemysłowe, podczas których Irlandia pozostawała w cieniu. Podejmowano wiele prób, aby wykorzystać dostępne w Irlandii surowce i stworzyć wokół nich przemysł. W pierwszej połowie XIX stulecia pojawiły się liczne publikacje opisujące z ogromnym optymizmem możliwości rozwoju przemysłów opierających się na Inie lub torfie. W 1851 r., podczas Wielkiej Wystawy Światowej, Szmaragdowa Wyspa była znana jednak jedynie z wyrobów tekstylnych: popeliny z Dublina oraz Inu i adamaszku z Belfastu. W raporcie opublikowanym na łamach „The Illustrated London News” na temat produktów z Irlandii, wystawionych podczas Wielkiej Wystawy Światowej zostało podane: *nastąpił znaczny postęp w produkcji szkła, w którym Irlandia uczestniczyła w małym stopniu (...) Odnosnie porcelany, tego najbardziej eleganckiego z towarów, któremu można nadać piękną formę, wzór, kolor, aby poprawić to, co wiele sztuk łączy i które z kolei nadaje się, by wspomóc inne sztuki, w których Francuzi, Prusacy, Sasowie, Austriacy i Anglicy rywalizują i wszyscy szczytą się doskonałymi wynikami, poza Irlandczykami, którzy nie wystawili nawet jednego artykułu. Irlandia nie jest jednak pozbawiona glinki porcelanowej i może zostać wzbogacona przez sztukę, która przez wieki zdołała domostwa człowieka, zaspokajała jego potrzeby, rozpowszechniała zdrowy tryb życia oraz czystość* („The Illustrated London News”, 4.10.1851). W Anglii wiedziano zatem, że w Irlandii występowały odpowiednie gliny, aby założyć

garncarnie, niemniej jednak wydawało się, że nikt nie był skłonny ich wykorzystać. Rok później kolejna Wystawa Przemysłowa odbyła się w Irlandii w Corku. Tym razem według sprawozdania opublikowanego w „The Illustrated London News”, wśród eksponatów przedstawiających irlandzki przemysł znalazły się wyroby porcelanowe; tygodnik nie podaje jednak więcej szczegółów („The Illustrated London News”, 19.06.1852). Kolejna wystawa przemysłowa odbyła się w drugiej połowie XIX wieku w Dublinie. W relacji z wystawy z Dublina zamieszczonej na łamach „The Times” zostały wspomniane okazy porcelany, które jednak nie powstały w Irlandii, a w Japonii („The Times”, 10.11.1862). Jest jasne, że Irlandia i jej mieszkańcy nie byli w tym czasie kojarzeni z ceramiką – miało się to wkrótce zmienić.

Ceramika Belleek

W roku 1862 Londyn był gospodarzem Wystawy Międzynarodowej, która dawała szansę krajom z całego świata na zaprezentowanie wyrobów, a przy tym – swojej potęgi. Wydarzenie to okazało się sukcesem Irlandii. „The Times” odnotował, że Irlandia prawie prześcignęła Szwecję, co było prawdziwym komplementem w tym czasie. Co ważniejsze, dziennik wspomina wystawę z ceramiką oraz porcelaną irlandzkiej produkcji („The Times”, 10.11.1862). Wyroby te musiały być naprawdę imponujące, ponieważ sama królowa Wiktorja zamówiła zestaw do herbaty, a później podarowała go swojej córce Vicky (McCrum, 1987; Molloy, 2005). Ceramika, o której mowa, pochodziła z północno-zachodniego wybrzeża Irlandii – z Belleek w hrabstwie Fermanagh. Miejscowość ta stała się kolebką irlandzkiego przemysłu ceramicznego, ponieważ, jak podaje „The Times”, znajdowały się tam duże pokłady wysokiej jakości glinki porcelanowej („The Times”, 10.11.1862). Autor artykułu miał na myśli znaczne ilości skalenia oraz kaolinu, które znajdowały się w tym regionie Zielonej Wypsy. Dodatkowo mieściły się tam dość spore pokłady doskonałego szamotu („Freeman’s Journal”, 12.01.1869).

Garncarnia tam wybudowana okazała się prawdziwym sukcesem. Była uważana za pierwszą manufakturę ceramiki w Irlandii, piętnowanej dotąd za niewykorzystywanie swoich bogactw naturalnych. Produkcja ceramiki zaczęła się zaraz po Wielkim Głodzie Irlandzkim (1845–1852), a był to pomysł Johna Caldwella Bloomfielda z zamku Caldwella, właściciela posiadłości w tej okolicy. Podobno wapno, którym były pokryte chaty miejscowych chłopów wzbudziło zainteresowanie Bloomfielda i postanowił to zbadać. Zlecił analizę białej ziemi, dostępnej w dużych ilościach w tym regionie. Okazało się, że był to kaolin. W rezultacie Bloomfield postanowił założyć manufakturę ceramiki. Fabrykę (rys. 1) zbudowano na małej wyspie obok rzeki Erne i w krótkim czasie wyposażono w koło wodne oraz niezbędny sprzęt kruszący i miazdzący, a także piece (Parkinson, Simmonds, 1866). By to osiągnąć, Bloomfield wszedł w spółkę z architektem z Londynu Robertem Williamsem Armstrongiem oraz bogatym handlarzem porcelany z Dublina Davidem McBrineym, który zapewnił niezbędny kapitał. Razem założyli firmę handlową McBriney i Spółka („Freeman’s Journal”, 12.01.1869; „Art Journal”, 1869). Manufaktura ceramiki w Belleek była ceniona i miała duże znaczenie przede wszystkim dlatego że *wyrabiano ją głównie z irlandzkich glin, za pomocą irlandzkich rąk oraz na irlandzkiej ziemi* („Art Journal”, 1869). Po głodzie lat 40. XIX wieku okolice Belleek były jednym z najbardziej zubożałych terenów w Irlandii. Przedsięwzięcie Bloomfielda ożywiło region i zmieniło biedną wioskę w tętniące życiem miasteczko („Daily News”, 15.03.1883; „The Belfast News-Letter”, 06.09.1884). Zapewniło również zatrudnienie miejscowym chłopom. Przyjęci do pracy chłopcy oraz dziewczęta własnoręcznie wytwarzali wspaniałe przedmioty („The Belfast News-Letter”, 11.05.1865; „The Times”, 17.05.1865). Co więcej, usytuowanie na brzegach rzeki Erne oraz

w sąsiedztwie Lough Erne (dwóch połączonych ze sobą jezior) sprawiło, że Belleek stało się atrakcją turystyczną („The Times”, 10.07.1869; Gorges, 1899).

Wkrótce ceramika z Belleek stała się prawdziwym powodem do dumy dla Irlandczyków. Fabryka Belleek szczególnie zasłynęła w trakcie wystawy w Dublinie w 1865 r. Piękno produktów, szczególnie figurek psów oraz tych odnoszących się do sportów, zadziwiło wielu zwiedzających (Gorges, 1899; Parkinson i in., 1866). Fabrykę odwiedził w 1871 r. syn królowej Wiktorii, książę Walii. Przy okazji zamówił kilka produktów (rys. 2, 3) i wraz ze swoją matką został patronem Belleek. Królowa poza poprzednim zleceniem zamówiła zestawy: śniadaniowy oraz deserowy, dzięki czemu uczyniła ceramikę z Belleek popularną wśród brytyjskich klas wyższych („The Times”, 07.08.1871; „Art Journal”, 1869; McCrum, 1987). Irlandzka prasa wychwalała rodzime wyroby ceramiczne. Jeden z periodyków pisze, że *uwagę miłośników sztuki w tym kierunku często przykuwa doskonałość którą mogą osiągnąć wyroby z Belleek oraz to, że nie ustępują one wzorom francuskich lub niemieckich producentów* („The Belfast News-Letter”, 25.02.1882). Produkty z Belleek były eksportowane do Stanów Zjednoczonych, Kanady, Indii oraz Australii (Gorges, 1899; „Art Journal”, 1869). Handel z Ameryką był szczególnie ożywiony, a ceramika z Belleek była sprzedawana w Stanach Zjednoczonych w tak modnych domach handlowych jak Tiffany. Co więcej Amerykanie stworzyli własną wersję ceramiki Belleek (Cooney Frelinghuysen, 1989).

Proces produkcji ceramiki w Belleek irlandzki korespondent „The Times” przedstawia następująco: *Skaleń oraz kaolinit są dostępne w nieograniczonych ilościach na polu Pana Bloomfielda, około trzech mil od garncarni. Rozrobiony skaleń jest mieszany z gliną porcelanową w różnych proporcjach w zależności od tego, co jest wytwarzane. Dzbanki oraz inne produkty o nieregularnym kształcie lub te z reliefami są formowane z form gipsowych złożonych z dwóch połówek. Warstwa gliny jest delikatnie przyciśnięta do każdej połówki. Formy są następnie łączone, a brzegi warstw gliny spajane patykiem, gąbką oraz odrobiną wody. Wydaje się, że wraz z nożem są to jedyne narzędzia potrzebne do wytwarzania tak wspaniałych kształtów. Wyroby są następnie suszone, wypalane i glazurowane. Proste okrągłe kształty, takie jak talerze, kubki itp., są „rzucane” lub „obracane” na „jiggery” lub poziomo obracający się krążek. Enkaustyczne płytki oraz izolatory wyciska się z suchej gliny poprzez kuźniarkę, a następnie wypala tak jak zazwyczaj* („The Times”, 13.06.1864). Belleek stał się szczególnie znany z „połyskujących wyrobów” (opalizujących), które były uważane za najpiękniejsze na Wyspach Brytyjskich („The Saturday Review”, 06.04.1878; Church, 1876). „The Art Journal” wskazuje, że manufaktura Belleek wytwarza *rodzaje porcelany godne podziwu zarówno za nieskazitelność i piękno jej materiału, odciśnięte kości słoniowej lśniącej glazury, jak i modelowanie eleganckich kształtów* („Art Journal”, 1869).

Wzornictwo

W związku z położeniem Belleek niedaleko zachodniego wybrzeża Irlandii na wyrobach dominowały motywy morskie, takie jak muszle (rys. 4), koniki morskie lub delfiny (Gorges, 1899). Poza wytwarzaniem artykułów ceramicznych fabryka Belleek wygrała lukratywny kontrakt na produkcję porcelanowych izolatorów do telegrafów („The Saturday Review”, 06.04.1878; Reynolds, 1984).

Sukces Belleek wynikał głównie z tego, że zdecydowano nie eksperymentować i wykorzystać już sprawdzone wzory innych garncarni – głównie klasyczne, renesansowe oraz osiemnastowieczne (Reynolds, 1984). W tym czasie firma Belleek niechętnie wykorzystywała motywy celtyckie. Jednym z wyjątków jest *Hibernia budząca się ze snu*, figurka będąca personifikacją Irlandii z takimi

symbolami związanymi z Zieloną Wyspą jak celtycki krzyż czy też harfa. W latach 80. XIX wieku McBriney oraz Armstrong zmarli i wydawało się, że dni garncarni w Belleek były policzone. Na szczęście miejscowi przedsiębiorcy wykupili firmę i wskrzesili ją jako The Belleek Pottery (McCrum, 1987).

Porcelana Vodrey

Sukces Belleek wzbudził zainteresowanie ceramiką wśród Irlandczyków i nawet irlandzcy badacze zaczęli dociekać historii irlandzkiej ceramiki. Niektórzy z dumą wskazywali na przykłady wyrobów ceramicznych sprzed okupacji Brytanii przez Rzymian, znajdujące w Irlandii („Freeman’s Journal”, 12.01.1869). Prawdopodobnie właśnie ta fascynacja ceramiką była bodźcem dla Fredericka Vodreya do założenia własnego zakładu ceramicznego w Dublinie. Vodrey miał małą pracownię na tyłach swojego magazynu na Moore Street. Według napisu na reklamie przedsiębiorstwa (rys. 5) sprzedawał porcelanę, szkło oraz ceramikę. Urodził się w 1845 r. w zagłębieniu garncarskim w hrabstwie Staffordshire w Anglii. Był synem Williama, garncarza oraz Agnes, która po tym jak została wdową przeniosła się do Irlandii i handlowała ceramiką od lat 60. XIX wieku. Frederick ożenił się z Annie Cuthbert, pochodzącą z hrabstwa Wicklow w Irlandii, której matka również handlowała wyrobami ceramicznymi. Vodrey był na tyle zdolny, aby prowadzić garncarnię, a jego wyroby były niemal doskonałe pod względem technicznym. Był skłonny do eksperymentowania z glazurowaniem i kolorowaniem oraz śledził najnowsze trendy we wzornictwie (Molloy, 1987, 2005). Pomimo że był Anglikiem, Vodreya ceniła irlandzka prasa za dawanie zatrudnienia dziewczętom oraz pobudzenie produkcji ceramiki w Irlandii („Freeman’s Journal”, 28.12.1882).

Vodrey wystawił swoje prace oraz miał swój debiut podczas Wystawy Narodowej w Dublinie w 1882 r. Jak zaobserwował reporter „Freeman’s Journal” było tam wiele przykładów ceramiki z symbolami związanymi z Irlandią, takimi jak: harfa, okrągłe wieże, czy też wilczarz. Była tam też *ładna kolekcja szkła oraz ceramiki (...) z irlandzkiej gliny znalezionej niedawno na brzegach rzeki Shannon* Fredericka Vodreya. W odróżnieniu od wyrobów Belleek, które również były wystawione, Vodrey pokazał swoje produkty *na kilku etapach produkcji – na początku modelowane w glinie, następnie na etapie pośrednim i w końcu w formie ostatecznej, ze złotym połyskiem i ręcznie pomalowane* („Freeman’s Journal”, 17.08.1882). Produkty Vodreya, wytwarzane w Dublinie, wychwalano za to, że były produkowane z irlandzkich glin i miejscowych materiałów. To pierwsze przykłady ceramiki w Irlandii w stylu „Vallangis i Linthorpe”. Wyroby Vodreya mogły też być podziwiane podczas wystawy w Corku w 1883 r., podczas której zdobył medal za „ozdobny fajans”, a jego grawerowanie we szkło zostało nagrodzone dyplomem honorowym („Freeman’s Journal”, 7.07.1883; Molloy, 1987). Co więcej w sprawozdaniu z wystawy w Corku zostało napisane, że „próba produkowania ozdobnego fajansu w Irlandii oraz wytrwałość, z którą Pan Vodrey osiągnął swój cel, zasługują na pochwałę” (*Cork Industrial Exhibition...*, 1866). W roku 1885 „Freeman’s Journal” z dumą ogłosił, że wyroby Vodreya osiągnęły światową sławę („Freeman’s Journal”, 14.01.1885). „The Belfast News-Letter” z kolei stwierdził, że Vodrey odnotowuje *szybko rosnące zapotrzebowanie na swoje wyroby i eksportuje je do Stanów Zjednoczonych oraz Kanady* („The Belfast News-Letter”, 25.11.1886). Podczas Wystawy Irlandzkiej w Londynie w 1888 r. odnoszono się już do niego jako do słynnego ceramika („Freeman’s Journal”, 20.06.1888).

Vodrey stosował dwa rodzaje glazurowania: poplamione z różnymi odcieniami i paskami kolorów oraz gładkie, jednokolorowe o jaskrawych barwach (Molloy, 1987). Na początku wzory na ceramice Vodreya były zbliżone do innych wyrobów ceramicznych

epoki wiktoriańskiej. Wkrótce wraz z ferworem patriotycznym Celtyckiego Odrodzenia i ogarniającym całą Zieloną Wyspę, Vodrey z pomocą malarza Charlesa Russella zdecydował się wykorzystać celtyckie motywy. W rezultacie celtyckie spirale oraz zoomorficzne ozdoby zostały umieszczone na żardinierach, wazach i dzbanach (Molloy, 2005), dzięki czemu ceramika Vodreya stała się częścią odrodzenia celtyckiej kultury. Ponadto, jak widać na przykładzie raportu z Wystawy Rzemieślników (Dublin, 1885 r.), opublikowanego na łamach „Freeman’s Journal”, sztuka wyrabiania ceramiki oraz nacjonalizm przenikały się. Wystawę odwiedził Charles Stewart Parnell, czołowy nacjonalistyczny lider polityczny Irlandii w drugiej połowie XIX wieku. Dziennik pisze: *kilka minut zostało poświęconych na obejrzenie wystawy szkła Pana Pugh oraz witryny z wyrobami z Belleek, którymi bardzo się zachwycano. Następnie uwagę pochłonęła praca Pana Vodreya i w obecności dystyngowanego gościa w kilka minut została wyprodukowana ‘waza Parnella’* („Freeman’s Journal”, 3.09.1885). Pomimo że ceramika Vodreya nie zyskała takiego uznania poza granicami Irlandii jak produkty z Belleek, była wysoko ceniona przez samych Irlandczyków. Jak stwierdził „Freeman’s Journal”: *Ceramika Belleek ma wyrobioną markę oraz sławę, ceramika Vodrey, irlandzki fajans produkowany w Dublinie, pomimo że nie tak znana, jest najwyższej jakości pod względem artystycznym* („Freeman’s Journal”, 17.09.1895). Prawdopodobnie wyroby ceramiczne Vodreya nie były dobrze znane w Anglii oraz były ignorowane przez angielską prasę. W roku 1883 „The Times” podaje w jednym z artykułów redakcyjnych, że *sukces, który został osiągnięty przez garncarnię w Belleek nie został w zasadzie powielony* („The Times”, 3.02.1883). Jednak kiedy w roku 1992 uniwersytet w Chicago zorganizował wystawę *Obrazowanie irlandzkiej przeszłości: Celtyckie Odrodzenie 1840-1940* wystawiono dzieło Vodreya – wazę w stylu Della Robbia Ware, wyjątkową dzięki zoomorficznemu, rombownym wzorom oraz użyciu irlandzkiej gliny (Bowe, 1994). Wyroby Vodreya były związane z dublińskim przemysłem do jego śmierci w 1897 r. W związku z tym, że produkcji nie kontynuowano, dzisiaj ceramika wyprodukowana przez Vodreya jest ciężko dostępna i kosztowna. Można ją poznać po inskrypcji na spodzie, zrobionej ręcznie lub odciśniętej (Molloy, 1987).

Podsumowanie

W XIX wieku Irlandia była postrzegana jako sól w oku Brytyjskiego Imperium. Anglicy ciągle uskarżali się na to, że Irlandczycy nie wykorzystywali bogactw naturalnych, które miała do zaoferowania ich wyspa i tym samym byli obciążeniem finansowym dla angielskich podatników. Wykorzystując gliny dostępne na Szmaragdowej Wyspie i produkując wysokiej jakości wyroby ceramiczne na równi z produktami z innych krajów, Irlandczycy odkryli przemysł, w którym mogli się specjalizować. Produkowanie ceramiki poprawiło ich wizerunek wśród Anglików, szczególnie kiedy królowa Wiktorja oraz jej syn zdecydowali się kupić kilka irlandzkich wyrobów. Co więcej ceramika z Belleek i ceramika Vodreya miały przynieść nadzieję mieszkańcom Zielonej Wyspy, którzy w połowie XIX wieku doświadczyli kłeski głodu. Powstanie fabryki Belleek pozwoliło ożywić dotknięty nędzą region. Ceramika produkowana z irlandzkich glin stała się powodem narodowej dumy, a w przypadku wyrobów Vodreya była częścią Celtyckiego Odrodzenia, które popularzywało celtycką kulturę, wzmacniając irlandzką tożsamość narodową i opierając się próbom przekształcenia Irlandii w następną anglosaską Anglię.